

ROZBITO MIĘDZYNARODOWĄ GRUPĘ ROZPROWADZAJĄCĄ W POLSCE NIELEGALNE PALIWO

Polskie i niemieckie służby rozbiły międzynarodową grupę przestępczą, która w latach 2013-2018 wprowadziła do obrotu w Polsce co najmniej 180 mln litrów nielegalnego paliwa. Zatrzymano sześć osób w Polsce i cztery w Niemczech.

Straty Skarbu Państwa oszacowano na co najmniej 108 mln zł z tytułu podatku akcyzowego i VAT po stronie polskiej oraz 23 mln euro po stronie niemieckiej.

O likwidacji nielegalnego procederu poinformowała PAP rzeczniczka prasowa Izby Administracji Skarbowej w Łodzi Agnieszka Pawlak.

Jak przekazała, na trop przestępczej działalności w 2017 r. wpadli funkcjonariusze łódzkiej Krajowej Administracji Skarbowej. Podkreśliła, że do rozbicia grupy doszło dzięki współpracy służb z Polski i Niemiec, w tym m.in. Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego, Celnego Urzędu Śledczego Berlin-Brandenburgia, Prokuratury Okręgowej w Częstochowie, Śląskiego Urzędu Celno-Skarbowego i CBŚP w Krakowie.

Nielegalny proceder polegał na wprowadzaniu przez pięć lat do obrotu w Polsce oleju napędowego, który w rzeczywistości był odbarwionym olejem opałowym. Grupa działała w Polsce i Niemczech, skąd pochodził olej. Paliwo wykorzystywane do ogrzewania miało być za sprawą fikcyjnych podmiotów gospodarczych transportowane w tranzycie przez Polskę do krajów nadbałtyckich, ale w rzeczywistości po odbarwieniu było rozprowadzane w kraju jako ropa.

"W wyniku współpracy Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego i Celnego Urzędu Śledczego Berlin-Brandenburgia, potwierdzono, że międzynarodowa grupa przestępcza w latach 2013-2018 wprowadziła łącznie do obrotu na terenie RP co najmniej 180 mln litrów nielegalnego paliwa z Niemiec. W skład grupy wchodziły osoby narodowości polskiej, niemieckiej, ukraińskiej i litewskiej" - poinformowała Pawlak.

Do zatrzymań po obu stronach granicy, w których uczestniczyło 170 polskich i 140 niemieckich funkcjonariuszy, doszło w ubiegłym tygodniu. W ich ręce wpadł m.in. 47-letni Artur K., znany jako jeden z "baronów paliwowych" tzw. mafii paliwowej działającej w latach 90. Miał on kierować grupą w Polsce, m.in. organizować tu dystrybucję nielegalnego paliwa, zakładać i zarządzać podmiotami wykorzystywanymi w tym procederze i odpowiadać za kontakty z członkami grupy w Niemczech.

Łącznie w Polsce zatrzymano sześć osób, a w Niemczech kolejne cztery.

Podczas akcji przeszukano 37 miejsc związanych z nielegalnym procederem - 17 w woj. śląskim i

małopolskim oraz 20 w Niemczech. Zabezpieczono papierowe i elektroniczne dowody przestępstw oraz pojazdy wykorzystywane w nielegalnej działalności. Na poczet grożących kar zajęto majątek podejrzanych, m.in. nieruchomości, pieniądze, pojazdy, dzieła sztuki, zabytkowe meble i kosztowności. Wartość zabezpieczonego mienia może przekroczyć 20 mln zł.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Częstochowie, która zatrzymanym w Polsce osobom postawiła zarzut udziału w zorganizowanym związku przestępczym, a dwóm z nich, w tym Arturowi K., kierowanie grupą. Sprawcy odpowiedzą również za przestępstwa skarbowe związane z narażeniem na uszczuplenia nie mniej niż 108 mln zł podatków. Sąd Rejonowy w Częstochowie aresztował podejrzanych na trzy miesiące.

Śledczy będą badali powiązania i rozmiary działalności podmiotów zaangażowanych w nielegalny proceder na rynku paliw, w związku z czym nie wykluczają kolejnych zatrzymań w Polsce i w Niemczech.(PAP)